

Piękna, inteligenta, niezależna – model nowoczesnej kobiety w powieściach Emmy Jeleńskiej- Dmochowskiej

(Dokończenie ze strony 3)

Ich wypowiedzi były niezwykle ekspresywne, podkreślające nie tyle potrzebę równouprawnienia, co rywalizację z mężczyznami, przedstawiając ją w kategorii nieustającej walki, przegrywanej przez kobiety ze względu na brak uświadomienia, zjednoczenia i konsekwencji. Tala, zdeklarowana emancypantka, nieraz szokująca swymi skrajnymi poglądami, jest przekonana, że jedynym sposobem zwycięstwa w tej walce jest zjednoczenie wszystkich kobiet pod hasłami emancypacji i zdecydowane, odważne występowanie przeciwko mężczyznom. Wyobraża sobie kolejną fazę rozwoju ruchu kobiecego w kategoriach założenia prężnej organizacji, mającej charakter ponadnarodowy, o cechach kojarzących się po trosze z partią polityczną. Można tu też dostrzec pewne podobieństwo do działalności sufrażystek prowadzonej w Anglii, m.in. przez Emmeline Pankhurst¹⁷, jednak bez tak dokładnie sprecyzowanych i umotywowanych postulatów, jakie zgłaszały angielskie działaczki.

– W paru słowach myśl swoją określe. Od bardzo dawna, głęboko badając różne objawy społeczne, uważałam, że kobiety, choć wiele znaczą na świecie, chociaż niejedno zdobyły, że tak powiem, bezwiednie, przypadkowo, same nie zdając sobie jasno sprawy, czego chcą. Kobiety nie są dość uspołecznione, nie mają między sobą łącznika, nie są uświadomione, tak, jak być powinny, nie umieją konsekwentnie walczyć o swoje prawa, ani się bronić przeciw męskiej przemocy.

I tym sposobem są pozostawione na łasce swych tyranów. A ci są solidarni – o, i bardzo solidarni, gdy chodzi o ujarzmienie nas. Chciałam więc stworzyć jakąś siłę potężną, niezłomną. Powołać pod broń wszystkie kobiety, wstrząsnąć umysłami tych lalek salonowych, tych pasożytów, tych niewolnic, które dotychczas łańcucha swego nie śmiały targnąć. Chciałam je zebrać pod jeden sztandar. Niech się zbudzą, niech upomną o swoje prawa, niech podadzą sobie dłonie i podniosą głowę.¹⁸

Odrzucając skrajną formę emancypacji, sprawdzającą się niejednokrotnie do głębszych, budzących emocje haseł, Jeleńska wypowiadała się przychylnie o tych kobietach, które w swoim życiu, nawet nieświadomie, realizowały postulaty związane z kwestią kobiecą. Takie bohaterki pojawiają się często w jej powieściach. Należy do nich m.in. Jadwisia z powieści *Panienka*, okrzyknięta przez sąsiadów emancypowaną, ponieważ po śmierci ojca sama zajęła się prowadzeniem

gospodarstwa, również w zakresie tradycyjnie uznawanych za męskie obowiązków związanych z zarządzaniem finansowym, planowaniem i realizowaniem budżetu oraz handlem. Za zadanie wyznaczyła sobie utrzymanie majątku do chwili osiągnięcia pełnoletniości przez jej młodszego brata; dla tego celu poświęcała życie prywatne, nie tylko nie myśląc o małżeństwie, ale też ograniczając do niezbędnego minimum uczestnictwo w wydarzeniach towarzyskich. Praca w gospodarstwie wypełniała jej cały dzień, jednak pomimo to wieczorami znajdowała czas na uzupełnianie swojego wykształcenia, czytając fachową literaturę dotyczącą m.in. wykonywanych przez nią gospodarskich czynności. W przyjętej na siebie roli zarządczyni majątku radziła sobie bardzo dobrze; pomocą służyli jej nieliczni przychylni krewni. Trudność sprawiała za to przełamywanie istniejących wśród konserwatywnych mieszkańców przedzeń dotyczących samodzielności Jadwisi oraz wykonywanej przez nią pracy. Zgorszenie budziło nie tylko wypełnianie obowiązków uważanych za męskie, ale choćby jazda konna bez męskiej opieki, spotkania dotyczące kwestii finansowych, wreszcie brak zainteresowania i podążania za modą, noszenie prostych sukni i niechęć do flirtu oraz zabaw. Takie zachowanie nawet w ocenie części rodziny nie dawało Jadwisi żadnych perspektyw na znalezienie męża, a starsze pokolenie, inaczej niż sama Jadwisia, wciąż uważało małżeństwo za najważniejsze powołanie kobiety:

Pani Alfredowa zaczęła tłumaczyć, że dziewczyna w wieku Jadwisi nie domem rządzić, gospodarować, kierować całą rodziną, latać po polach i kłócić się z parobkami, ale myśleć powinna o tym, jak wygląda, jak się ubierze, jak się w towarzystwie ma zachować, w ogóle być więcej kobietą, a nie chłopem w spódnicy. Taka emancypowana, samowolna, despotyczna panna nigdy męża sobie nie znajdzie, a przecież, trudno temu zaprzeczyć, zamążpójście jest powołaniem każdej kobiety.¹⁹

Podobnym typem kobiety jest Mańka, bohaterka powieści *Kobietu puchu marny*. Początkowo biedna, nie miała nadziei na zamążpójście, stąd też nie obawiała się pracy.

Odziedzczenie majątku nie zmieniło jej charakteru, chociaż poprzez spadek stała się stosunkowo majątną panną, a zatem dobrą partią. Chętnie zajmowała się gospodarstwem, pracując z ogromnym zaangażowaniem. Podobnie jak Jadwisia, prawie cały swój czas poświęcała zajęciom gospodarskim. Ponadto posiadała liczne zainteresowania i szerokie horyzonty intelektualne. Interesowała ją również kwestia kobieca, jednak nie popierała jej radykalnej postaci. Od lat zakochana w Konradzie, z rezygnacją zaakceptowała jego małżeństwo ze sličzną Lolą, jakkolwiek szybko dostrzegła dzielące przyszłych małżonków różnice intelektualne i światopoglądowe. Jej spostrzeżenia uległy wzmocnieniu, gdy wraz z biegiem czasu Konrad nie potrafił nakłonić Loli do porzucenia dotychczasowego stylu życia oraz poważnego traktowania nowych dla niej obowiązków pani domu, żony, później też matki.

cdn.

Przypisy:

¹ W okresie rewolucji francuskiej powstawały rewolucyjne kluby kobiece, do których należały kobiety z zamożnego mieszczaństwa. Przedstawicielki klubów zgłaszały postulaty o charakterze feministycznym, bardziej radykalne hasła dotyczyły m.in. praw wyborczych. Zob. J. Baszkiewicz, S. Meller, *Rewolucja francuska 1789-1794. Społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa 1983, s. 127.

² Zob. A. Żarnowska, *Praca zarobkowa kobiet i ich aspiracje zawodowe w środowisku robotniczym*, [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, t. 6, Warszawa 2000 s. 44-45.

³ Zob. A. Krzyżanowski [N. Krzyżanowska], *Chleb dla kobiet*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1893, nr 18, s. 140.

⁴ Zob. A. Janiak-Jasińska, *Kobiety idą do pracy*, [w:] „Mówią Wieki” 2011, nr 3, s. 49.

⁵ Zob. K. Utrio, *Córki Ewy. Historia kobiety europejskiej*, tłum. M. Gąsiorowska, Warszawa 1998, s. 224-226.

⁶ Zob. M. Stawiak-Ososińska, *Ponętna, uległa, akurata... Ideal i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle ówczesnych poradników)*, Kraków 2009, s. 384.

⁷ Istniało przekonanie, że mężatki, których mężowie są w stanie zapewnić im stabilność finansową, nie powinny pracować zawodowo, za to poświęcić wyłącznie życiu rodzinnemu. Zob. R. Bednarz-Grzybek, *Emancypantka i patriotka. Wizerunek kobiety polskiej przełomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*, Lublin 2010, s. 37.

⁸ Por. A. Janiak-Jasińska, *op. cit.*, s. 45.

⁹ J. Kraszewski, *Kamienica w Długim Rynku*, Kraków 1987, s. 32-33.

¹⁰ Zob. M. Siennicka, *Rola „pani domu” w kręgach burżuazji warszawskiej w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, s. 325-327.

¹¹ Dopiero nadaniem kierunku wychowania starszych chłopców zajmował się ojciec, a kształcili ich wynajęci nauczyciele. Kierunek wychowania dziewcząt zależał wyłącznie od matki. Zob. K. Wróbel-Lipowa, *Wychowanie dzieci w polskiej rodzinie ziemiańskiej w XIX wieku*, [w:] *Rodzina jako środowisko wychowawcze w czasach nowożytnych*, pod red. K. Jakubiaka, Bydgoszcz 1995, s. 89-103.

¹² Zob. R. Bednarz-Grzybek, *Emancypantka i patriotka. Wizerunek kobiety polskiej przełomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*, Lublin 2010, s. 29-32.

¹³ Zob. *ibidem*, s. 44-45

¹⁴ J. Kraszewski, *op. cit.*, s. 35.

¹⁵ Według Marii Ciechomskiej można wyróżnić trzy nurty emancypacji: umiarkowany, radykalny oraz proletariacki. Zob. M. Ciechomska, *Od matriarchatu do feminizmu*, Poznań 1996, s. 116.

¹⁶ Zob. E. Jeleńska, *Panienka*, Warszawa 1991, s. 90-92.

¹⁷ Pomimo radykalnego wydźwięku słów Tali, wspominającej o mobilizacji kobiet, powoływaniu ich pod sztandar równouprawnienia i konieczności obalenia męskiej tyranii, nie pojawiają się sformułowania zachęcające bezpośrednio do podejmowania działań charakterystycznych dla angielskich sufrażystek, a mających cechy wandalizmu. Zob. M. Bogucka, *Dzieje kultury polskiej do 1918 roku*, Wrocław 1991, s. 265-266.

¹⁸ E. Jeleńska, *Kobietu, puchu marny...*, Warszawa 1909, 149-150.

¹⁹ *Eadem*, *Panienka...*, s. 112.